DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW.

W Lwowie Dnia 6go Stycznia 1793.

Nro. 2.

Z POLSKI.

Oſtrzeżenie dla Oſob Woyſkowych, od JW. Ożarowſkiego Generała Lieutenanta Woyſka Kor. i Kommendanta Garnizonu Warſzawſkiego.

Maiąc ſobie dane zlecenie od Zwierzchney władzy, dozieranie beśpieczeńſtwa w Garnizonie tuteyſzym, a tym ſamym i beśpieczeńſtwa Publicznego, powinnością moią ſądzę, ninieyſze uczynić oſtrzeżenie; z zadziwieniem donieſiono mi, iż ſię maią znaydować Oſoby woyſkowe tu w Warſzawie, gdzie Kommenda ſię Garnizonowa rozciąga, iedne, które zapomniawſzy o powinności z ſłużby wynikaiącey nie zameldowawſzy ſię u Kommendy,ważą ſię w Garnizonie przebywać, i bawić; drugie, które lubo po zameldowaniu ur-

lopy, od swoiey maiące Zwierzchności, po wyszłym czasie urlopow, przecież do swoich nię wracaią Kommend, i bez urlopow śmiało tu przemięszkiwaią. Ostrzega się więc wszystkich iakieykolwiek rangi Woyskowych, aby obydwoch przypadkow wyrażonych iak naypilniey unikali, i powinności Woyskowey zadosyć czynili; gdyż w sprzeciwieniu się, rygor Woyskowy na nich rozciągniony będzie. — Dan w Warszawie dnia 24go Xbris 1792. Roku.

P Ożarowski
Gen. Lieut.

ODEZWA do NARODU.

Konfederacya Generalna Wolnych Obu Narodow Złączonych.

Dla ciebie Narodzie odwiecznie Republikantski, pracuiąc wspoł-Bracia do dobra wspolnego przywiązani, winnemi się czuią okazać zamiar prac swoich.

Że chcemy wspolną naszę Oyczyznę zabespieczyć, wolność, co nam przodkowie zostawili, rządnieyszą, i od ducha panowania na zawsze zawarowaną utwierdzić, dobro publiczne przez pokoy i ufność wspólną zastalić; czynow naszych osnowa dowodem będzie.

Nie duma rządzenia chciwa, nie niechęć osobista, nie chęć zyskow, czynow naszych iest pobudką i sprężyną, bo tylko iak obywatele wyratowaney Rzpltey wolni i rowni, w zaciszach domow naszych żyć spokoynie pragniemy; bo i tych nawet, co nas prześladowali, co na nas potwarzami miotali, aby tylko Rzpltey gubić niechcieli, ustawnie ich ostrzegaiąc, spokoynemi i szczęśliwemi widzieć pragniemy; bo maiątku Rzplt, i własności każdego wspołbraci naszych strzegąc, z pilnością, to co mamy, i życie nawet, wam wspoł-bracia! i wspolney Rzeczypospolitey poświęciliśmy.

W poprzednich Uniwersałach okazaliśmy Narodowi cel prac naszych; zbliży się wkrotce

wkrótce moment, w którym ſkutek okaże: iak ſtałość nieprzełamana, i cnota intereſſem właſnym nieſkalana, Oyczyznie ſwoiey ſłużyć umie.

Konfederacya Generalna uſtanowiwſzy Deputacyą z grona Generalności Oboyga Narodow do przygotowania Projektów Rządowych, krotkim rzutem okazała cel prac, do których ich obowiązuie, a przyśpieſzaiąc dzieło podźwignienia Rzpltey ſpiſkiem 3go Maja wywroconey i zniſzczoney (którą na trwałych i beśpiecznych wznieſie fundamentach) przypomina wſpół-braciom w domach pozoſtałym, aby myśli ſwoie celem dobra Rzpltey do Marſzałkow Narodowych, lub do wyznaczoney Deputacyi przyſłali.

Oświadcza przytym przed Narodem Republikantſkim z tą otwartością, którą cnota dobrze czyniąca mieć zwykła, że od dnia 15go Lutego przygotowane przez Deputacyą proiekta, do uchwały i exekucyi przedſięwezmie; a na ten koniec wſzyſtkich Konſyliarzow Generalney Konfederacyi O. N. ażeby na ten dzień ziechać nieomieſzkali, miłością dobra publicznego obowiązuie.

Nie będziemy więcey Narodzie Republikantſki! zwodzić ſię fałſzywie rozſianemi maximami, iakoby Polſka Rzpltą trwać nie mogła; przeświadczeni, że takowe ſyſtema wpaiane były przez tych, co panować Rzpltey przedſięwzieli, mniey baczni, że tym i ſiebie i Polſkę zgubić mogli.

Nie uwierzemy więcey zdradliwey i nieroſtropney nauce, aby władzę Wykonawczą, w ktorey moc cała Pańſtwa zawiſła, w ręce iedne oddawać, bo wolnemi być, a Oyczyznę Rzpltą mieć chcemy.

Reſzta potym.

Z AUSTRYI.

Pewne wiadomości.

W Niedzielę dnia 23go Grudnia r. p. był na audiencyi

cyi z pożegnaniem u J. C. K. Mci. JP. Hrabia de Haugwicz, który dotąd będąc K. Pruſkim Poſłem, i Pełnomocnym Miniſtrem u Dworu J. C. K. Mci. na aktualnego Stanu i Korreſpondencii Miniſtra J K. Mci. Pruſkiey nominowany zoſtał.

Z NIEMIEC.

Pewne wiadomości.

Dnia 13. Grudnia przyiechał z Londynu do Hanoweru Kurier z rozkazem, żeby 4000 żołnierzy w gotowości były, ażeby oni iako do Rzeſzy Niemieckiey poſiłkowa należytość przeciw Francuzom w pole wyſzli, nad któremi Generał *Buſch* kommendę obiął.

Z FRANCYI.

Potwierdzone Wiadomości.

Inkwizycia Króla Ludwika XVI. dnia 11go o 2 godzinie po południu naſtępuiącym ſpoſobem przedſiewzięta była.

Generał Gwardyi Narodowey Paryſkiey (Piwowar Santerre) dał znać o przybyciu Krola, którego na rozkaz Prezeſa natychmiaſt do kratek przyprowadzono, gdzie mu też ſiedzenie przygotowane było. Głębokie milczenie wtedy panowało. Krol zaś bynaymniey niepomięſzanym być zdawał ſię, ale zupełnie ſpokoynym, i wolney myśli być okazywał ſię. Prezes *Barrere* tak do J. K. Mości rzekł: Ludwiku! poſpólſtwo oſkarża WPana, a Narodowa Konwencia pozywa przed ſwoie kratki, ażebyś aktu ſłuchał, ktory przeſtępſtwa WPana w ſobie zawiera, a na zapytania odpowiadał, ktore WPanu zadawać będę.

Sekretarz Mailhe całą żałobę czytał; Krol ſłuchał iey z uwagą, a ani naymnieyſzego pomięſzania lub odmiany na iego twarzy niepoſtrzegano.

Potym Prezes na każdy punkt żałoby pytania mu zadawać zaczął.

Py-

Pytanie Dnia 20go Czerwca 1789 przerwałeś WPan Sessie Zgromadzenia ustanowić się maiącego, które się przeto w domie balowym zgromadzać musiało. Cóż na to WPan odpowiesz?

Odpowiedź Krola Na ten czas żadnego Prawa w tych rzeczach danego niebyło.

P. Dnia 23go Czerwca salę Zgromadzenia bagnetami otoczyć WPan kazałeś, tyrańską deklaracią wydałeś, i Reprezentantóm Narodu do domu powrocić rozkazałeś.

Odp. Taka, iak i przeszła.

P. Długo WPan szukałeś sposobu, ażebyś prawa względem zniesienia pańskich dochodow, praw, i dziesięcin do exekucyi przyprowadzić uniknął. Długo się opierałeś, przyznać, aby prawa te ogłoszone były. *Pułk* Flanderski tu odwołałeś. Wielu obywatelów w Wersalu śmierci przyczyną byłeś. Dowod tego przestępstwa w iego obserwaciach pod 10ym Września 1789. zawiera się.

O. Miałem natenczas prawo dać rozkaz woysku do masserowania. Nigdy wolą moią niebyło krew rozlewać. A nad Dekretami moie uwagi czynić mogłem.

P. Kokarda w obecności WPana przy obiedzie Gwardyi nogami deptana, a biała kokarda przypięta była.

O. To iest fałszem, żeby się to w mey obecności stało. *Bo* tego nigdy niebyło.

P. Dnia 20go Lipca 1790 Roku wypełniłeś WPan przysięgę, którey niedotrzymałeś. Milliony rozdałeś, ażeby ducha powszechnego zapomniano. Fałszywą popularność przyiąłeś, ażebyś wolność zamordował. Użyłeś Talona i Mirabeau, ażebyś duch powszechny zepsuł.

O. Nieprzypominam sobie, co się na ten czas stało, ale to wszystko przed Konstitucią było.

P.

P. Podług planu przeciwney Rewolucii, na ktorym właſną ręką WPana uwagi przyłączone ſą, na przedmieścia udałeś ſię, i tamże pieniądze rozrucałeś:

O. Moim naywiękſzym: to było zawſze ukontentowaniem tych wſpomagać, którzy wſparcia potrzebowali. Lecz w tym żadnego zamyſłu uſkuteczniania niebeſpiecznych proiektów niemiałem. (Tu widać było, iak ſię Ludwikowi łzy w oczach zakręciły.)

P. W roku 1791 myśliłeś pierwſzą razą uciekać, Dnia 28go Lutego wiele ſię, Szlachty do Tuillerie zgromadziło, żeby WPana ucieczkę zaſłonili.

O. Ta ſkarga ieſt nieprawdziwa.

P. Dnia 21go Czerwca uciekłeś, i zfałſzowanego paſzportu do tego użyłeś. Kilku dniami wprzód Konſtitucią formuiącemu Narodowemu Zgromadzeniu piſałeś WPan, iż ſprawa do exekucyi przyprowadzić każeſz.

O: Odwołuię ſię do tego, com Narodowemu Zgromadzeniu względem moiey podroży na ten czas oświadczył.

P. Byłeś WPan przyczyną rozlania krwi w Nancy, i toż uſprawiedliwiałeś. Korreſpondencią z Fayetem i Biſkupem de Klermont trzymałeś, która dowodzi, żeś Konſtitucią obalić chciał. W Marſzfeld krew Mieſzczan płynęła.

O. Wſzyſtko, co ſię od 14go Lipca 1791 Roku ſtało, mnie przypiſane być niemoże. Nakoniec nic niewiem o tym.

P. Starałeś przez zapłaconych paſzkwile piſzących aſſignaty w ſwey cenie zniżyć. Za kray uchodzącym potekcią dawałeś, i im wielkie ſummy poſyłałeś. Wiedziałeś WPan o tym, że Królowie Węgierſki, i Pruſki w Pilnic przymierze z ſobą zrobili,

bili, ażeby WPana znowu na Tronie poſadzili, a przecieżeś WPan Narodowemu Zgromadzeniu żadney wiadomości o tey Konwencyi nieuczynił, i aż dopiero pożno.

O. O tym ułożeniu donioſłem, ſkoro tylko o nim ſię dowiedziałem. Nareſzcie podług Konſtitucyi, to do Miniſtrow należy.

P. W Arles i Avignon krew mieſzczan rozlewana była. A Kommiſſarze, których WPan wyſłałeś, to nieſzczęście ieſzcze powiękſzyli.

O. Kommiſſarze mieli ſwe inſtrukcie, ia żadnego z nich nieznałem, ponieważ mi oni od Miniſtrow proponowani byli.

P. W Nimes, Montanban, Jaleś krew płynęła, a WPan nic nierobiłeś, to naſienie przeciwney Rewolucii zaduſił, aż poki bunt w Cevennes pod pod Duſſaillant niewybuchnął.

O. Te rzeczy nie do mnie, ale do Miniſtrow należą, ktorzy za to odpowiadać maią. Wſzyſtkie im potrzebne rozkazy dałem.

P. WPan ſwoiey Leibgwardyi w Koblenz płaciłeś.

O. Skoro dowiedziałem ſię, że korpus Leibgwardyi nad Renem wyſtawiono, iuż nic więcey płacić niekazałem.

P. WPana *Bracia* wychodzących za kray zbierali, i na czele ich byli, a WPan dopiero na ten czas, kiedy iuż pożno było, temu oparłeś ſię.. Dowod tego ieſt w iednym bilecie, który ieden z WPana Braci piſał, i który to opiewa: Nas tu ieſt dwoch, ktorzy iednę tylko duſzę, i tylko iednę wolą, WPanu ſłużyć mamy.

O. Nieuznaię tych liſtow *Braci* moich, i o tym bilecie nic niewiem.

P. Na końcu Liſtopada 1791 woyſka tylko 10000 było, a zatym WPan nieprzynależycie o beſpieczeńſtwo Kraiu dbałeś.

O.

O. Wſzyſtkie rozkazy do Miniſtrów wydałem, ażeby werbunek woyſka przyſpieſzyli. Konſignacye Narodowemu Zgromadzeniu podane były. Nie moią to ieſt winą, że ſię Miniſtrowie uwiedli.

P. Dałeś WPan pochop woyſku do dezercyi, żebyś go ſwym Braciom poſłał. Dowod ieſt w liście Toulongena do iego Braci. Zadnych innych Agentow, iak tylko zdrayców do cudzych Dworów nieużywałeś, z których wielu koło tego pracowało, ażeby pokoy z Turkami przyſpieſzyli, aby woyſko Auſtriackie nad Ren przyść mogło. To widać z liſtu Choiſeul — Gouffier.

O. To wſzyſtko nieprawda, Choiſeul niepowiedział prawdy.

P. Już nierychło, i dopiero na ten czas, kiedy iuż woyſko w marſzu było, Narodowemu Zgromadzeniu WP. donioſłeś, że Pruſacy po nad Ren ciągną.

O. Bom wprzod o tym niewiedział.

P. Mianowałeś WPan Dabancourta na ſwego Miniſtra, który wnukiem Kalona był, ogołociłeś z Woyſka naſze Fortece, i poddania ſię Longwy przyczyną ſtałeś ſię.

Niewiedziałem, że Dabancourt wnukiem Kalona ieſt, Niekazałem Fortec z woyſka ogołacać. Niepozwoliłbym ſobie nic takowego czynić.

P. Zniſzczyłeś WPan naſzą marinarkę. Officerowie za kray powychodzili, a innym abſzyty dałeś. Bertranda zaś Morſkiego Miniſtra utrzymałeś.

O. Czyniłem, co podług ſił moich mogłem, ażebym morſkich officerow nazad utrzymał. Morſkiego Miniſtra mógłem utrzymać, bo Narodowa Konwencia niedekretowała, że on zaufanie Narodu utracił.

Reſzta potym.

Z ANGLII.

Pewne wiadomości.

Król dał prywatną audiencią 5. Grudnia r. p. Baronowi

wi

wi Nagel Gońcowi od Generalnych Stanów przysłanemu w obecności Ministrów. Bez wątpienia teraźnieyſze wzruſzenia, i otworzenie Scheldy od Francuzów rzeczy ſamey przedſiewzięte iey celem ſą, do których iak zdaie ſię być mocno poſtanowione, ani Generalne Stany, ani Anglia nic przykładać ſię niebędą. Po audiencyi Hrabia Chałam, Lord Hood, i inni Kommiſſarze Admiralności Królowi ſtan Flotty, i dane rozkazy do dalſzego uzbraiania ſię przełożyli. Okrętow liniowych 12, z proporcionalną liczbą Fregat iuż do żeglugi ſą gotowemi, wiele innych letkich ſtatkow z rozkazami zapieczętowanemi w rożne okolice rozeſłano.

Woyſko do teraznieyſzey ſłużby zebrane tylko do 6700 Żołnierzy wynoſi, ci po większey części tak iak Narodowe woyſko w okolicach Londynu razem ſkupieni będą, gdzie wkrotce do 10000 żołnierzy na około rozſtawieni zoſtaną. Wielu oficerów, którzy na iakim bądź klubie rowności lub rewolucyi za wſpołczłonków zapiſani byli, z liſty promocyi wymazani zoſtali.

Przedſiewzięte oſtrożności, i dzielność Magiſtratów, Londyn i znim całe Koleſtwo przeciw wſzelkiemu źle myślących kuſzeniu ſię zabeſpieczać zdaią ſię. Mało kto z nich pokazać odważy ſię, przeciwnie liczba przyiacioł Rządu Angielſkiegó rośnie.

Szoſta Kontynuacya.

Referatu Pana Mędrſkiego o wolności.

Nauczyciel mÿy tłomaczenie ſię moie uſprawiedliwiaiącym weyrzeniem udarował, lecz oraz moia gorliwość do litoſnego ſmiechu go przymuſiła. Coś mi powiedziałeś, rzekł on. Sądziſzże, po nieiakiey chwili rzekł daley, iż ſamo złączenie ſię dobrych, lub tych, którzy ſię dobremi mianuią, lub dobremi być ſię widzą, do wſpolnego bronienia ſię iuż tak doſtatecznym ieſt, żeby ich w używaniu wolności ſwoiey zaſłoniło? Mam ia w tey mierze me

wątpliwości, które mi podane ſzrodki podeyrzanemi czynią. Nic o tym wſpomnieć niechcę, że liczba dobrych mnieyſzą, a zatym ſłabſzą częścią być może, pominę i to, iż gdyby nawet rowna ich liczba była, to przecież zli ſiłą ſwoią zawſze przeważyć by muſieli, bo więcey czaſu do wymyslenia i uſkutecznienia napaści i uſzkodzenia maią, ile że te im korzyści przynoſzą, iż ſię w obfitości żywią, a więc ich od wſzelkiey około wyżywienia ſię troſkliwości uwalniaią; ponieważ im więcey ſzrodków poſiłkowych, pozwolonych i zakazanych na odwodzie ſtoi. Oprocz tego w tym ſamym ziednoczeniu ſię taką ſłabość upatruię, iż żadnego z niego ſkutku ſobie obiecywać niemogę. Zaſtanów ſie tylko ſam moy przyiacielu! Że ſama wola, ſamo złączenie ſię do obrony doſtatecznym nie ieſt: trzeba tu prawdziwe znać ſzrodki, trzeba ich użyć, lecz czyż to ſię ſtanie? Trudną rzeczą ieſt wprawdzie dla nas, którzy iuż w uformowanym Rządzie Kraiowym urodziliśmy ſię, i uſtawnie w nim żyiemy, zaſiągnąć myślą owe czaſy, w których tych Państw i Kraiow ieſzcze niebyło, lecz dopiero ſię formowały, a przecież koniecznością ieſt z nich myślą przynaymniey wybiec, ażeby niedoſtateczność ſamego ziednoczenia ſię poznać, i rozważyć: iakieby też ſzrodki poſiłkowe znaleść ſię mogły, aby tey niedoſkonałości zaradziły. Rzućmy myślą na owę część wewnętrzney Afryki, lub pułnocney i południowey Ameryki, albo też na 5tą Część Swiata Ulimaroa, gdzie dotąd ieſzcze ludzie, ieżli donieſieniom, które od niektórych przyieżdżaiących, o tym mieliśmy, zawierzyć można, w niezłączonym ſtanie natury żyią. Wyſtawmy ſobie, iakie gwałtowności, i rozboyſtwa złych ludzi dobrym uczuć ſię dały, że w rodzoney ſwey wolności nieużywaią. W głębokim zamyśleniu ſię nad ſwą ſłabością, i niewolą biedni tu i owdzie błąkaią ſię, i gdy ſię zdybią, na ſwoie dolegliwości na wzaiem útyſkuią. Ale pozwolmy

na

na to, że komu to na myśl padnie, *toby nam ſię żadnemu niewydarzyło, żebyśmy razem byli, i ſobie na wzaiem pomoc dawali*, a to by ich determinowało: *żeby na potym tak bliſko ſiebie mieſzkali, iżby ſobie w podobnych przypadkach pomoc dać mogli.* Wydarza ſię więc przypadek, że ich ktoś zaczepiéczechce, i oni bronić ſię maią. Lecz kiedyż, gdzie, i iak? — Tu gada mądry, i głupi, nierozmyślny młodzieniec, i doświadczenie maiący ſttarzec, boiaźliwy, i odważny, maiętny, i ten co niema nic, coby mogł utracić. Każdy chce, żeby ſię iego myśl utrzymała, każdy chce ſwą wolę czynić. Kłocą ſię więc, a czas zginął. Niechcą ſię na mieyſce i ſzrodki ſwego bronienia ſię ugodzić, i ſiły ich zbyt ſłabemi ſą, dla tego, bo albo nie wſzyſcy ſwe ſiły łączą, albo przez niechęć, onych z wſzelkim natężeniem nieużywaią. Ktoż im na ten czas rozkazać może? kiedy oni być poſłuſznemi nieprzyrzekli. Ktoż ich przymuſić może, gdyby ſię opierali. Na coż ſię zda to im przekładać, że oni ſobie na wzaiem pomoc przyobiecali? to oni na to odpowiedzą, to, czego wy od nas wymagacie, nie ieſt bliżſzą pomocą, i my ią za taką nieuznaiemy, prawo zaś ſądzenia o tym, ieſt częścią naſzey naturalney wolnośi. Wolność więc od proponowanego ziednoczenia ſię wyobrażona czyſtym ieſt omamieniem. Daymy, to żeby iednemu, lub kilku prawa, nad rodzaiem i ſpoſobem bronienia ſię wyroku dawania pozwolono: żeby innym złączonym, lub ſprzymierzonym obowiązek ſwych ſił, podług tego wyroku do wſpolney obrony użycia nakazano; lecz gdzież ieſt owa naturalna wolność? gdy nie ſwego rozumu, ale rozumu drugiego, lub wielu innych ſłuchać potrzeba? — Pomyśl nad tym, daię ci czas na to. Czy potrafiſz tę wątpliwość uprzątnąć?

(Kontinuacia w przyſzłym dzienniku.)

WIADOMOSCI

z dodatkow do Lwowſkich Wiadomości tygodnych Nr. 203. a 104. 1792.

I. Z ſtrony C. K. Sądu Szlacheckiego Lwowſkiego ediktalnie obwieſzcza ſię, iż dwie obligacie Nadworney Kamery 1wſza pod datą 22go Lutego 1786 Nro. 7325 na ſummę 150 Ryń. Szpitalowi, 2ga pod takąż Nro. 7328 na ſummę 150 Ryń. Kosciołowi Parafialnemu Rudnickiemu ſłużące zginęły. Przeto pozywaią ſię wſzyſcy, którzyby one, albo iakie prawo do nich mieli, ażeby ie w przeciągu roku iednego 6 niedziel i 3 dni, przed tymże Sądem okazali, lub prawa ſwego dowiedli, bo po upłynieniu tego terminu nietylko te zgubione obligacie za nieważne ogłoſzone, i umorzone, ale też inne nowe natomiaſt wydane zoſtaną.

II. Magiſtrat Stołecznego Miaſta Lwowa obwieſzcza, iż Kamienica Franciſzka Xawerego Solſkiego w rynku pod Nrem. 36 ſtoiąca, Sądownie do 30995 Ryń. otaxowana, w 3 terminach, to ieſt: 11go Grudnia r. p. 17 Stycznia, i 12 Lutego r. b. 1793, na Ratuſzu tuteyſzym o 3 godzinie przez publiczną licitacią, i to na pierwſzym i drugim terminie nad taxę, na trzecim zaś niżey taxy przedana będzie.

III. Jaworowſka Dobr Stanu Direkcia obwieſzcza, iż na potrzebę tuteyſzego Browaru 3900 korcy ſłodu ięczmiennego przez publiczną licitacią dnia 24go Stycznia 1793 odprawić ſię maiącą ſkupowane będą; Chcący więc tenże przyſtawiać w tuteyſzey Ekonomiczney Kancellaryi w dzień ſtawić ſię, i tak kwotą pieniężną złożyć ſię maiącą, iaka od Summy Kapitalney za nicgo braney po 10 od ſta wypadnie, opatrzyć ſię powinni.

IV. Na gościńcu Janowſkim przy naybliżſzym leſie znaleziony ieſt worek z płotna lannego z dwiema bochenkami chleba białego, i iedną ſztuką kanefaſu, właściciel więc iego w 6 niedzielach do tuteyſzego Sądu Delegowanego Woyſkowego zgłoſić ſię, i w tey mierze wywieść ſię ma.

V. Drochobycka Dobr ſtanu Direkcia ogłaſza, iż Woytoſtwo Klimiec z przynależytościami dnia 15go Stycznia r. b. w trzechletnią arendę od 1go Lutego poczynaiąc, puſzczone będzie. Cena Fiſkalna 820 Ryń. 15 kr wynoſi, chęc maiący do tey arendy nietylko na dzień naznaczony w Kancellaryi Direkcyi znaydować ſię, ale też pieniężną kwotę przed licitacią, tudzież Kaucią w 8 dniach po licitacyi, po 10 od ſta roczney Summie arendy wyrownywaiącą, złożyć powinni.